

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Sierpnia 1868.

Środa.

Dnia 30 Lipca (12 Sierpnia) 1868.

Rano ciepła st: 17, w połud: c. st: 25
Wysokość wody st: 2, c. 9 (przybywa)

Stan barometru:
na pogodę.

Wschód Słońca g. 4 m. 39
Zachód „ „ 7 „ 30

Jutro, ŚŚ. Hipolita i Kassjana MM.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami. — Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473, lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Panny Marii na Nowem Miście konkluzja tygodniowego odpustu Przemienienia Pańskiego.

— *Komitet ustanowiony do rozpoznania prośb do Najjaśniejszego Pana w czasie bytności Jego Cesarzkiej Mości w r. z. w Warszawie podanych, ukończywszy poruczone mu prace, podaje do powszechnej wiadomości, że Najmiłościwiej udzielona przez Najjaśniejszego Pana summa rs. 17,500, dla wydania wsparć biedniejszym mieszkańcom Królestwa Polskiego, została rozdzielona przez Komitet w sposób następujący:*

2-rublowe wsparcie otrzymało osób 986, na sumę rs. 1,972; 3-rublowe osób 1,076, na sumę rs. 3,228; 4-rublowe osób 405, na sumę rs. 1,628; 5-rublowe osób 318, na sumę rs. 1,590; 6-rublowe osób 244, na sumę rs. 1,464; 7-rublowe osób 5, na sumę rs. 35; 8-rublowe osób 135, na sumę rs. 1,080; 9-rublowe osoba 1, rs. 9; 10-rublowe osób 230, na sumę rs. 2,300; 12-rublowe osób 24, na sumę rs. 288; 15-rublowe osób 27, na sumę rs. 1,080; 20-rublowe osób 25, na sumę rs. 500; 25-rublowe osób 21, na sumę rs. 525; 30-rublowe osób 5, na sumę rs. 150; 35-rublowe osoba 1, rs. 35; 40-rublowe osób 6, na sumę rs. 240; 50-rublowe osób 9, na sumę rs. 450; 75-rublowe osoba 1, rs. 75; 100-rublowe osób 4, na sumę rs. 400. Razem otrzymało wsparcie osób 3,568, na sumę rs. 17,041.

Oprócz tego, na zasadzie szczegółowych decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, wypłacono:

a) Instytutowi Aleksandryjsko-Maryjskiemu Wychowania Panien, za utrzymanie sieroty w ciągu jednego roku szkolnego rs. 180.

b) Składkę emerytalną za biedną wdowę po urzędniku, w ilości rs. 44.

W ogóle zatem Komitet udzielił wsparcia 3,570 osobom, na sumę rs. 17,265.

Resztujące pieniądze, a mianowicie rs. 214 k. 29½ użyte zostało na materiałja piśmienne Komitetu i na przesyłkę pieniężnych wsparć osobom zamieszkałym na prowincji, a rs. 20 kop. 70½ pozostawione dla rozdziału pomiędzy kilka osób, o których zażądane od Gubernatorów wiadomości nie zostały dotąd nadesłane; prośby tych osób będą rozpoznawane w Kancelarii Namiestnika Królestwa.

Dotychczas, bez względu na zamieszczone w gazetach ogłoszenie, nie zgłosiło się do Komitetu po od-

biór przyznanego im wsparcia 120 osób w Warszawie zamieszkałych. Gdy zaś Komitet został już obecnie rozwiązany, przeto osoby, którym wsparcie zostało przyznane, winny się zgłosić po odbiór takowego do Kancelarii Namiestnika Królestwa, gdzie oneż będzie im wypłacone przez Szambelana Dworu Pęcherzewskiego, a w jego nieobecności przez Urzędnika Kancelarii p. Chojnackiego.

Zarazem Komitet wzywa i tych suplikantów o zgłoszenie się do Kancelarii Namiestnika, którzy zechcą mieć piśmienną odpowiedź na podane przez nich prośby: o przyjęcie do służby, o powiększenie emerytury, lub też w innych przedmiotach, z wyjątkiem prośb o wsparcie. (Dz. War.)

— *Rząd Gubernjalny Kielecki*, podaje do wiadomości Panów lekarzy, że w powiatowym mieście Andrejewie, jest wakująca posada lekarza powiatu z pensją 375 rs., i w mieście Chęcinach kieleckiego powiatu posada lekarza miasta z pensją 225 rs. Życzący sobie otrzymać jedno z powyższych miejsc etatowych, zechce przesać prośbę do Rządu Gubernjalnego na właściwym stemplu z załączeniem odpowiednich dowodów kwalifikacyjnych. (G. P.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej* za nr 211, zamieszczono: mając na względzie, że utrzymywanie po domach świń, zanieczyszczając podwórza, szkodliwie oddziaływa na zdrowie mieszkańców, zgodnie z wnioskiem Prezydenta miasta i Inspektora Urzędu Lekarskiego, polecam Komisarzom Cyrkulowym przestrzegać, ażeby pod żadnym pozorem, w obrębie miasta nikt świń nie utrzymywał, pod surową odpowiedzialnością tak rewirowych naczelników jako i właścicieli domów, za niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia.

W uzupełnieniu punktu I-go rozkazu za numerem 119, polecam Komisarzom cyrkulowym, zobowiązać wszystkich właścicieli i rządców domów, oraz utrzymujących hotele i domy zajezdne, ażeby w razie przybycia na mieszkanie do ich posesji wojskowego, nieposiadającego biletu z bióra Komendanta miasta, uskutecznił meldunek przybyłych osób na podstawie ich zeznań; Komisarze cyrkulowi zaś po odebraniu podobnej kartki meldunkowej, są w obowiązku natychmiast donosić o przybyłej osobie Komendantowi miasta. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: generał-lejtnant *Hanecki*, z Marjampolu; rzeczywisti radcy stanu: *Bogutubow*, z Białego-stoku; *Rembeliński*, z Krakowa; — wyjechali zaś: generał-lejtnant *Zukowski*, do Petersburga; rzeczywisti radcy stanu: *Katalej*, do Petersburga; szambelan dworu J. C. M., hr. *Uruski*, *Zaborowski*, koniuszy dworu J. C. M., hr. *Bobryński*, za granicę; dymisjonowany generał-major *Okulow*, do Wołogdy.

—X— Redaktor „Przeglądu Tygodniowego“ który z współudziałem kilku tutejszych zacnych filantropów, zastosował praktycznie metodę Froeblovską, w ochronie IX ks. Baudouina, zapowiada w przedostatnim numerze swego pisma, na d. 27 b. m. popis wychowawców tejże ochrony, oraz rezultat kilkumiesięcznej pracy nauczania.

Zagrany tak pomyślnymi skutkami, rozwijania młodych umysłów metodą Froebła, Redaktor Przeglądu, żywi chęć założenia prywatnego zakładu z ogródkiem, dla dzieci majątniejszych rodziców.

Do urzeczywistnienia zaś tej, ze wszech miar zasługującej na poparcie myśli, przychodzi mu w pomoc jedna z dam tutejszych, której za tę skwapliwą ofiarę, szczerza dziś należy się podzięką.

Pragnąc również przyjąć z pomocą i szerszemu kołu zajmujących się kształceniem dzieci, założyciel szkoły Froeblovskiej w ochronie, zawiadamia rodziców i opiekunów, że przedsięwzięcie *wydawnictwo Froeblovskich zabawek i broszur*, objaśniających całą metodę.

Pierwszy dar Froebła, składający się z pudełka o 6 piłeczkach wraz z opisem użycia, i litografowaną tablicą, znajduje się już do nabycia po cenie 50 kop., a za samą broszurę, w której także się mieści opis 40 gier piłkowych, 15 kop.

Następnie, w ciągu Sierpnia i Września ukazą się dwa zeszyty „Tłactwa dziecięcego“, dar drugi i trzeci Froebła, oraz „Szkoła rysowania i malowania dla dzieci od lat 7 do 10.“

Całość zaś wydawnictwa metody, o której mowa, wraz z przyrządami rozłożoną być ma na przeciąg lat dwóch.

Przyczynę tego tak długiego czasu, na urzeczywistnienie swego przedsięwzięcia, Redaktor Przeglądu objaśnia temi zasadnymi motywami. „W przedsięwzięciu takim nietylko jest zajęciem drukarz, ale wymaga ono udziału litografa i introligatora, stolarza, tokarza oraz pracowników trudniących się igłą. Zamiarem też naszym jest ułatwienie urządzenia zakładu wyłącznie dla produkcji zabawek Froeblovskich przeznaczonego, w którymby ręce dziewcząt użyteczną znalazły pracę.“

Prenumerata na całość wydawnictwa ogłoszoną została pod temi warunkami:

Ci którzy z góry złożą rubli srebrem *ośm* razem, albo w dwóch ratach, otrzymają w ciągu lat dwóch cały egzemplarz przyrządów służący do nauczania metodą Froeblovską, a mianowicie: sześć darów Froebła, pięć pudełek do układania na płaszczyznach, materiały do roboty z grochem, tłactwo dziecięce, wykalanie, wysywanie, listewki, patyczki, kółka, szkołę rysowania, szkołę malowania, wycinanie z papieru, gry gimnastyczne i ruchowe, oraz zastosowanie do nauki czytania, pisania, geografii wraz z drukami, tablicami, nutami, jednym słowem, całość metody.

Zdając zatem tę treściwą relację z zamiarów filantropijnych Redaktora Przeglądu, ufamy w ich poparcie, przez tych wszystkich, którym jest drogiem zdrowie moralne rodzin, którym na sercu leży rozwój umysłowy i fizyczny drobnego pokolenia.

— Teressa z Bayreutherów *Riegel*, obywatelka, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 75, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 10-m b. m. zmarła. Pozostali synowie, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 5½ po połu-

dniu, z kościoła parafjalnego Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —5386— (12,102.)

— Ś. p. Adam *Gajewski*, syn ś. p. Michała i Ludwiki z Borrettich, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej chorobie zmarł w 18 roku życia dnia 10 b. m. Stroskana rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13 b. m. t. j. we Czwartek, o godzinie 4 po południu z kościoła dolnego Śgo Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —5394— (12115)

— Gmach Instytutu Oftalmicznego budujący się przy ulicy Smolnej, w Październiku ma już być ukończonym, zgromadzenie jednak do niego chorych w przyszłym dopiero roku nastąpi. Jest on o dwóch piętrach, z wszelkimi wystawiony dogodnościami, pomiędzy którymi na głównym miano względnie pomieszczenie chorych w odpowiednim dla wzroku świetle. Środek pierwszego i drugiego piętra zajmuje kaplica. Rury wodociągowe i oświetlenie gazowe zaprowadzone tam zostaną. Ulica Smolna będzie splantowana aż do drogi Jerozolimskiej. Sam gmach z obu stron otoczonym zostanie ogrodem okratowanym, w ten sposób jak to ma miejsce przed szpitalem Dzieciątka Jezus.

— Wczoraj w magistracie miasta odbyły się wybory na trzy-letni urząd starszego, podstarszego i kassjera, zgromadzenia felczerów warszawskich. Większością głosów obrani zostali: Starszym p. Wincenty Jackowski 44 głosami, podstarszym p. Kajetan Kalinowski 29 głosami, na 75 głosujących. Urząd kassjera powierzonym został panu Mateuszowi Sikorskiemu.

— Professor Antoni Waga, wraz z hrabią Konstantym Branickim, opuścili Warszawę, udając się w podróż naukową do Krymu.

— Dziś na scenie rozmaitości przedstawioną będzie dzieło sceniczne p. t. „Pojęcia Pani Aubray.“ Jest to pierwszy wystawiony u nas utwór Dumasa (syna) i powodzenie jakie miał we Francji, bezwątpienia i u nas sobie zdobędzie. Główniejsze role wykonają pp. Palińska i Niewiarowska, oraz pp. Stolpe, Świeżewski, Tatarkiewicz i Grzywiński. Początek widowiska o godzinie 8ej.

— Wkrótce jak słyszeliśmy, repertuar teatru w Łazienkach, pomnożonym będzie nowością, z dziedziny choreografji. Obecny reżysser baletu p. Meunier ułożył *divertissement*, pod tytułem: „Na urlopie“, a muzykę napisał do tego fragmentu Moniuszko. Przekonani też jesteśmy a priori, że to nowe *divertissement* taneczne, będzie nietylko urozmaicheniem widowisk w letnim teatrze, ale że sobie zdobędzie powodzenie i na wielkiej scenie. Jeden akt układu p. Meunier, ma obejmować kilka jaskrawych scen z życia żuawów, słynnego po świecie szalonym humorem.

— Wczoraj w Kassynie przy ulicy Śto-Krzyżkiej, odbyło się pierwsze przedstawienie *śpiewaków i artystów dramatycznych* niemieckich z Włocławka przybyłych, a pod dyrekcją pani Leopoldyny von Łukaczi zostających. Grano scenę dramatyczną Benedixa „Przekora“ (*Eigensinn*); „Żywa statua marmurowa“ (*Die belebte Marmor Statue*), scena w śpiewie, i „Ślomiani wdowiec“ (*Der Strohwittwer*), scena ze śpiewami i tańcem. Dać mają tylko 15cie przedstawień, albowiem są zamówieni. Podajemy tu listę osób, (oprócz wyżej wy-

zej wymienionych), w dniu wczorajszym występujących państwo Horatschek, panny Lanus, Mariot, Blum, Otmar, Quapil, Prix, pp. Blum, Ravitza, Schober i inni.

— Z rzeczywiście zadowoleniem zauważyliśmy reformę w strojach mieszkank naszego miasta. Ta świeża moda, wpływająca na korzyść oszczędności, a wpływająca z rozsądnego pojmowania celów niewieściego życia, bogdajby się jak najdłużej utrzymywała. Ani Paryż bowiem, ani inne zagraniczne miasta za wyrocznie mody, dla nas służyć nie mogą. Tam zbytek bogactw jest chlebem chroniącym od głodnej śmierci ubogich. U nas zaś, kiedy milionerowie najwięcej czasu przepędzają za granicą, śmiesznem jest nawet *pozowanie* za nich: wygląda to jak gdyby bez prośzenia urządzano rodzaj zastępstwa. Nie wątpimy też, że i mężczyźni zapatrzą się korzystnie, na dobry przykład dany im przez kobiety, i zniżą cyfrę dobrowolnego opodatkowania swojego oddechu przez zmniejszenie ilości wypalanych cygar, z którymi się wszędzie i na każdym miejscu obecnie spotkać można. Rozszerzenie się namietności palenia tytoniu, utwierdza nas w słuszności, wypowiedzianego przez jednego z filozofów zdania: iż terazniejsza droga postępu pokrytą jest łebkami i niedopałkami cygar...

— W dniu 18 b. m. przypada całkowite zaćmienie słońca, które jednak będzie widzialnem bardzo daleko od nas bo aż w Indjach Wschodnich, i jeszcze dalej. Na obserwacje tego zaćmienia prawie wszystkie obserwatoria europejskie rozesłały do właściwych punktów, uczonych delegatów.

— Pani Jakowicka opuściła miasto tutejsze i udała się za granicę.

— W fabryce gazu przy ulicy Książęcej, wybudowanym został w tych czasach trzeci wielki gazometr.

— *Magistrat Miasta Warszawy*, ogłasza dla wiadomości mieszkańców tutejszych najniższe ceny mięsa przez rzeźników warszawskich i pragskich, stosownie do ich deklaracji na czas od dnia 1 (13) Sierpnia b. r. do dnia 15 (27) t. m. pedane, a mianowicie:

W jatkach za żelazną bramą (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 12 kop.; Mostek z grychem 10 kop.; Połędwica 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 14 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 13 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 10 kop.

W jatkach na Nowem-Mieście (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 12 kop.; Mostek 11 kop.; Połędwica 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 14 kop.; Schab 14 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 14 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 12 kop.

W jatkach na Podwalu (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 11 kop.; Mostek z grychem 10 kop.; — *połędwica* 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 12 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 10 kop.

W jatkach na Wolnicy (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 11 kop.; Mostek z grychem 10 kop.; Połędwica 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 12 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 13 kop.; — *baraniny*: dyszek, część tylna 10 kop.

W jatkach na Sulkowskim (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 12 kop.; Mostek z grychem 11 kop.; Połędwica 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 15 kop.; — *baraniny*: Dyszek część tylna 11 kop.

W sklepach oddzielnych cyrkuł 7 i 8 (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 12 kop.; Mostek z grychem 11 kop.; Połędwica 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 14 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 15 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 11 kop.

Cyrkuł 12 Prag: (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 11 1/2 kop.; Mostek z grychem 9 1/2; Połędwica 17 kop.; *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 13 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 11 kop.

Cyrkuł 3 i 11 (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa k: 11 1/2; Mostek z grychem k: 10; Połędwica kop: 20; — *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 13 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 11 kop.

Cyrkuł 4, 5 i 6 (cena ogólna): Krzyżowa 11 kop.; Mostek z grychem 10 kop.; Połędwicy 20 kop.; — *wieprzowiny* ze skórą 13 k.; Schab 12 k.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 12 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 11 kop.

Cyrkuł 12 Prag: (cena ogólna): Za jeden funt *wołowiny*: Krzyżowa 11 1/2 kop.; Mostek z grychem 9 1/2; Połędwica 17 kop.; *wieprzowiny* ze skórą 13 kop.; Schab 13 kop.; — *cielęciny* obie ćwiartki tylne z forszlagami i nerkami 13 kop.; — *baraniny*: dyszek część tylna 11 kop.

Szanowny Redaktorze!

Twierdzenie bezimiennego korespondenta w kwestji monopolu cukrowego, które Redakcja Kurjera Warszawskiego, w przedwczorajszym numerze umieściła, czuję się w obowiązku, jako kompetentny na tej drodze, częścią sprostować, a w większej części poprzec mem głosem, a raczej jawnem wystąpieniem.

Rzeczywiście, kombinacja mająca na celu podwyżkę cen cukrowych, z całą zręcznością przez meklerów-monopolistów przeprowadzoną została; korespondent jednak pominął tę okoliczność, że operacja ta własnymi siłami z wynagraną tylko pomocą jednego spekulantu zakupującego za gotówkę 300 beczek, (?) przeprowadzić się nie dała.

W ciągłych już to bezpośrednich, już pośrednich pozostając stosunkach z kilkoma tutejszemi domami handlowemi, prowadzącemi obok bankierskich interesów sprzedaż cukru, przy zamawianiu (jak to zwykle co parę tygodni miewa miejsce) kilkunastu beczek, znalazłem niezwykłą niechęć, niedającą się usprawiedliwić drobnemi względami bieżących rachunków; następstwa okazały, że cichym celem owej niechęci, nie co innego być musiało, jak w perspektywie otwierająca się droga do spekulacji zakulisowej; gdy bowiem obecnie jeden z tych domów podaje przez meklera cenę terazniejszą, o parę złotych wyższą od dawniej praktykowanej, drugi mekler z tegoż domu, a co ważniejsza za rachunkiem firmowym, z notatką tylko że to „conto“ jego oddaje tenże sam cukier oryszewski, po cenie znacznie niższej.

Proszę Cię Panie Redaktorze o umieszczenie tych paru wyrazów, rzucających pewne światło na stosunki monopolu cukrowego.

Stanisław Rozmanith.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Z uwagi na stopniowe zmniejszanie się dnia, czy nie byłoby właściwem, ażeby Teatrzyki ludowe w Tivoli, Orfeum i Kassyno, dawały reprezentacje swoje w dni poprzednie o 7ej, a w Święta i Niedziele, niepoźniej jak o godzinie 6ej. Sądze, że zmieniona w tym razie godzina wpłynąć może bardzo nawet korzystnie na podniesienie funduszu kass, gdy niejednego późne ukończenie widowiska odstrasza mimo chęci od zabaw podobnego rodzaju, zwłaszcza gdy sobie przypomni, że aż na drugim końcu miasta istnieje siedziba jego społecznika, a jutrzejszy poranek zapowiada mu następnie, chwile ciężkiej i mozolnej pracy. — *Agrykola*.

— Przed rokiem jeszcze we wsi Swierzycach (powiat ropczycki), pies wściekły pokasał trzode, oraz kilkoro dzieci, włościanina Andrzeja Żuczka. Jak zwyczajnie u włościan, zabobon sprowadził zaniedbanie prawdziwej pomocy lekarskiej; zamiast lekarza, sprowadzono zażegnawca. Zdarzyło się, że niebezpieczeństwo minęło, rany powierzchownie zagojono, nie wiedząc, że straszny jad pozostał we krwi. D. 31 z. m. najstarsze z dzieci w nocy dostało po upływie 13tu miesiący gwałtownego napadu wodowstrędu, chłopczyzna

15-letni rzucił się na własnego ojca, który dopiero uznawszy prawdziwe niebezpieczeństwo, związaną ofiarę zamierzył odwieść do lekarza powiatowego; napad na drodze powtórzył się gwałtowniej i nieszczęśliwy chłopczyna skonał.

— W tych dniach umarł „Jontek“. Był to Kolumb teatrzyków śpiewających. Przed kilkunastu laty w tak zwanym tunelu, w bawaryi egzystującej w domu dawniej Roetzlera, Jontek rozpoczął dawać pierwsze przedstawienia złożone ze śpiewek i tańców. Przeszłość tego cygańskim życiem odznaczającego się śpiewaka, o ile wiemy, była świetniejszą jak epilog jego żywota. Jontek był niegdyś mydlarzem i do dwóchkroć sto tysięcy puścił między ludzi. Ostatecznie występował w ogródku „pod Mostem“ na Podwalu.

— W dniu onegdajszym, w komórce na strychu domu Nro 1487, przez jedną z lokatorek dostrzeżone zostały zwłoki Małgorzaty Zemborskiej, lat 49 liczącej, uległe już korupcji; o przyczynie śmierci jej niezależnie od sądowego, zarządzono śledztwo policyjne, przez oddzielną do tego wyznaczoną kommisję. — Tegoż dnia, na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przy przesuwaniu wagonów, Jan Sobirajski, robotnik, przygnieciony został buforami, o ile się zdaje nieszkodliwie; na kurację odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— Wczoraj służąca w jednym z domów przy ulicy Śto-Krzyżkiej, zapaliwszy przez nieostrożność koszulę na sobie, mocno się poparzyła do tego stopnia, że życie jej jest w niebezpieczeństwie.

— Wczoraj około 8ej z rana, byliśmy świadkami upadku mularza z drabiny, który przy robocie dostał ataku epilepsji. Jakkolwiek spadł z niewielkiej wysokości, uderzywszy jednak głową na płyty flizowe, przed sklepami, na ulicy Senatorskiej, zranił ją sobie mocno.

— Znalezione w ogrodzie Saskim, w zawiniątku małą kwotkę pieniędzy, można odebrać w Redakcji „Kujera Warszawskiego.“

— Złożono w Redakcji „Kujera Warszawskiego,“ od Dolka i Ludka zebrane w loterii, rs. 2 kop: kop. 75, dla pogorzalców Pragi.

— Dnia 5go b. m., w *Ciechocinku* dawali koncert panowie: Adam Herman, artysta, na wiolonczeli, i Aleksander Chodecki, fortepianista; dnia 10 b. m., mieli zamiar dać drugi z rzędu koncert.

— Z *Krakowa*. — Aktorem grywającym u nas najczęściej i najrozmaitsze role, mającym wreszcie bezawodnie największą wziętość, jest pan Rapacki. Grę tego artysty znamionują: praca i sumienne studia historyczne. P. Rapacki posunął sztukę charakteryzowania się do wysokiego stopnia doskonałości. Jeżeli natura nie dała p. R. bardzo scenicznej twarzy, to za to artysta ten, sam ją sobie wedle potrzeby tworzy, przez co jednak twarz p. R., dla sztucznych efektów przybiera wyraz martwy.

Obserwując stanowisko w mowie będącego artysty, uderza nas brak oryginalności, świetnej imaginacji i zapału. Sceniczne usposobienie p. Rapackiego da się określić kilku wyrazami: p. R. rzadko się minie z prawdą danego charakteru, p. R. szkicuje i być może, iż to pierwsze, jest błogiem następstwem ostatniego. Wiodocznie artysta ten wziął sobie za wzór Jana Królikowskiego; dla czegoż więc nie naśladuje go w subtelnym cieniowaniu i wszechstronnem obrobieniu danego cha-

rakteru? Wrażenie przez to jest słabsze. Aktor najwyżej parę razy może być widziany w jednej roli.

Na trzeciej reprezentacji „Hamleta“ spostrzegliśmy w zapalonych nawet zwolennikach sztuki sceniczne znudzenie, pomimo pięknej gry pani Modrzejewskiej (Ofelia) i p. Bendy (Poloniusza).

W „Zbójcach“ p. R. naśladuje Królikowskiego, i o tyle jest samodzielnym, o ile go do tego zmuszają warunki zewnętrzne, prócz wzrostu, nieswietne zresztą

Biografia w mowie będącego artysty w „Kłosach“ warszawskich umieszczona, jakkolwiek napisana ręką tak znakomitego poety i historyka, jak J. Szujski, była trochę przesadną. Któryś z dziennikarzy czy recenzentów warszawskich powiedział: synteza wyklucza analizę.

Dykcja p. Rapackiego ma cechę gminności. Grę tego artysty znamionuje prawdziwy talent w komedji i półdramatach francuzkich. Recenzenci i znawcy(!) tutejsi wychwalają bardzo w tym artyście *estetyczne umiarkowanie* i *naturalność* w grze; my dodamy, że takowe często w niewłaściwych miejscach bywa używane z drugiej zaś strony, aby ono miało donioślejszą wartość w dramacie wysokiego nastroju, winno iść w parze z *estetyczną* i okazała dykcją, i z *estetyczną*, a dystrygowaną gestykulacją.

Temi właśnie warunkami przy owem umiarkowaniu odznacza się gra pani Modrzejewskiej, co do *naturalności* zaś pana R., tę zdaniem naszym akceptować można w komedji, w trajedji zaś zamienia się ona często w płaskość.

Nie myślimy propagować w sztuce ubiegania się za czczym i naciągniętym efektem, ale jest ono bardzo pożądanym i sprawi świetne wrażenie, skoro będzie wynikiem i plastyką głębokiej prawdy psychologicznej na brak której trudno się uskarżać w „Hamlecie“ np. względnie nawet obznajmionym z olbrzymiej potęgi kreacjami Szekspira. P. Rapacki, chcąc być *naturalnym*, przestaje być *prawdziwym*. Wurm w „Intrydze“ Szyllera, odegrany był niżej krytyki.

— W Toruniu daje obecnie koncert p. Nagy Jakób węgier, na świątce biczyskowej.

— W powiecie chełmińskim kupił pan Apolinary Działowski, majątek Uciaż. Tych dni złożył w Berlinie z chlubnem odznaczeniem medyczny egzamin doktorski, p. Leon Mieczkowski.

— Królewsko-pruska akademja sztuk pięknych, na dorocznem posiedzeniu premijującym 3go b. m., między innymi uczniami szkoły akademicznej, udzieliła jedną z pierwszych nagród młodemu malarzowi Józefowi Kostce.

— Dnia 6go b. m., zakończył żywot swój doczesny Ksiądz Ludwik Seliger, proboszcz w Kobiernie, w W. Ks. Poznańskim, w 60 roku życia.

— Ze stadniny Królewskiej w Berlinie Trakeher sprzedano dnia 5 b. m. 111 koni za ogólną sumę 24,133 talarów. Płacono zatem za konia w przecięciu 219⁴³/₁₁₀ talarów. Najwyższą cenę otrzymano za klacz kasztanowatą, bo 705 talarów.

— Miastu Poznaniowi odmówił rząd pruski emisji 250,000 talarów w obligacjach miejskich 5% na budowę kolei Poznańsko-Słupskiej, dopóki przedłożenie kolei ze Słupcy do Warszawy nie będzie zapewnione.

— Z *Karlsbadu* d. 9 b. m. — Z Berlina wyjechałem do Karlsbadu na Szwarzberg. Nie radzę nikomu zatrzymywać się tam na noclegu, i to w ho-

telu Saskim, najbliższy od banhofu, gdyż gospodarz tamtejszy podaje rachunki, na które trudno jest nie oburzyć się, a w dodatku prócz herbaty, kawy i jajek niczego dostać tam nie można. W przejeździe przez Lipsk gdzie pociąg powinien się zatrzymać prawie godzinę, niema czasu zjeść obiadu, gdyż czas przeznaczony na zatrzymanie się, zarząd kolei obraca na przewożenie passażerów z jednego banhofu na drugi. Przyjeżdża się tedy głodnym do Schwarzeberga i na wstępie słyszy się od gospodarza, że dostać nic nie można, gdyż 300 osób, jak utrzymuje, przejeżdżając tamtędy, wszystko co było wyjadło; za herbatę na 3 osoby każe sobie płacić 1 talara i 20 srebrnych groszy, za jajko 10 kopiejek, za mały zaś pokój o jednym łóżku i 2 krzesłach 1 talara i 10 srebrników, za to przy odjeździe przychodzi żegnać się i zapraszać, aby o nich nie zapomniano. Istotnie nieprędko się zapomina podobny nocleg. Karlsbad może nigdy tak licznie nie był odwiedzany, jak w tym roku przeważająca zaś liczba jest Polaków: ona „wizje“ tylko się słyszy mówiących po polsku. Ci którzy tutaj znajdują się, prawdziwie potrzebują kuracji: widocznie żółć im się rozlała, każdy niekontent, każdy się gniewa, ale na co? trudno na to odpowiedzieć, chyba dla tego, że się leczyć muszą. Nigdy może Karlsbad nie był tyle nudny, co w tym roku. Bawi tu także kilku doktorów warszawskich. Jednego z nich Doktora Rosé Professora Szkoły Głównej żegnali tu wczorajszego dnia przyjaciele i znajomi. Wydano dla niego obiad w Saskiej sali serdecznie ubolewając, że dłużej z nami tu nie pozostaje, życie tu monotonne, po wodach idzie się na kawę, następnie dla odpoczynku zbiera się partję bezika po 10 punktów za grosz, aby się nie irytować, dalej obiad, za który drożej płaci się niż dawniej, restauratorowie tutejsi bardzo dbają, aby goście przestrzegali ściśle diety, dając mikroskopijne porcje, po obiedzie przechadzka; częściej bawiących tu idzie na muzykę, (która wcale dobra) i pije przytem kawę rzadkiej istotnie dobroci, jak również i pieczywo sławne na całym świecie. Posiłek ten stanowi zarazem i kolację. Wieczorem kto amator idzie do teatru na operetkę przedstawioną przez trupę wcale dobrą. To też licznie bywa teatr odwiedzany. Pomimo spóźnionej przy codziennie przybywa jeszcze gości w równym stosunku do wyjeżdżających ztąd. Mieszkań dosyć, lecz wszystkie podróżowały. Miejscowi korzystają jak mogą z przyjezdnych, ale trzeba im oddać tę sprawiedliwość, że starają się, o ile się da, dogodzić wszystkim i uprzyjemnić tutejszy pobyt. Dobrze to pojęty interes lekarzy; wartoby, aby administracja Ciechocinka i Buska za przykład to wzięść chciała, a zapewne wkrótce przekonaliby się że na dogodzeniu słusznym żądaniom ogółu dobrze się wychodzi. M.

— Zawiadamiam osoby interesowane, że kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 Września w Pensji Wyższej, zostającej pod przewodnictwem Teresy Brzezińskiej w domu p. Grabowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 495; zapis zaś uczennic d. 16 Sierpnia.—5,377—(12,057)

— Przełożony Pensji prywatnej męskiej, przy rogu ulic Leszna i Orlej Nr 726ab (nowy 19), ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na r. z. 1868/9 zacznie dnia 6 Sierpnia, a kurs nauk 17 Sierpnia r. b. Przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy, oraz gimnazjastów na stół i stancję, którym zapewnia pomoc naukową wraz po-

trzeby w języku ruskim, lekcje i konwersacje języka francuzkiego i niemieckiego, a dla życzących i muzykę na miejscu. Z odpowiednim gronem współpracowników użyje wszelkich środków w celu należytego i sumiennego wywiązania się pod każdym względem z położonego w nim zaufania.—Ludwik Wyrożebski.

—5229— (3—3)

— Przełożona pensji żeńskiej w mieście gubernjalnem Petrokowie, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny bieżący rozpocznie się, w utrzymywanym przez nią zakładzie, z dniem 5 (17) Sierpnia.—Emilja Krzywicka.

(1—2)

— Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej, pod Nrem 107; ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że zapis w utrzymywanym przez nią zakładzie naukowym, rozpocznie się d. 15 Sierpnia, a kurs nauk dnia 20-go t. m.—Kazimiera Słońska.

—5,368—

— Z Kielc. — Przejeżdżając przez miasto Kielce, zaszedłem dla posilenia się do handlu win i korzeni pana Antoniego Maickiego, utrzymującego przytem restaurację, a znalazłszy wyborne jedzenie i szklanę doskonałego węgryna, podane spiesźnie przy grzecznej obsłudze, poznałem, że p. Maicki, rozumiejąc swoje stanowisko, stara się zyskać zadowolenie odwiedzających go gości; sumiennie więc mogę polecić zakład ten i handel każdemu podróżującemu, znajdzie w nim bowiem smaczne i świeże jedzenie, dobry trunek a to po cenie bardzo umiarkowanej.—B. obywatel z Lubelskiego.

—2,383—

— Pewna osoba A. J. będąc w nader krytycznem położeniu, albowiem dotąd umieścić się nie może, i zostaje bez sposobu utrzymania się, prosi uprzejmie braci E. J. J. W. J., siostrę J. J., szwagra T. K. zamieszkałych w domach pod Nr 368a, 369, 441, 452, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, i w domu Nr 785 przy ulicy Elektoalnej o przyjęcie w pomoc, choć w zapłaceniu komornego za kwartał bieżący.

—5371—

— W Towarzystwie „Harmonia“ w ogródku wód mineralnych, w pałacu Dückerta, będzie miała miejsce w dniu 14 b. m. t. j. w Piątek zabawa muzyczna dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez Członków wprowadzonych. Zabawa rozpocznie się o godz. 7-iej z wieczora, wejście bezpłatne.

(1—2)

—5378— (12,054)

— Francuz rodowity, Karol Guy (Gi), nauczyciel prywatny, utrzymywać będzie nadal uczniów szkół publicznych, tak jak roku przeszłego. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do domu Fröhlicha, ulica Bracka, Nr. 1850.

(1—4)

—5,382—

(12,126)

— Przed paru dniami wrócił z zagranicy, p. Antoni Ryszkowski, właściciel zakładu krawieckiego, w domu Wnej Kochowej, przy ulicy Senatorskiej. P. Ryszkowski, znany zaszczytnie z sumiennosci i gustownych prac w swoim fachu, zwiedził obecnie pierwszorzedne pracownie krawieckie w Anglii, Francji i Austrii, dla wprowadzenia u siebie zmian, odpowiednich wymaganiom postępu sztuki krawieckiej.

— „Budowniczego wiejskiego“ Nr 5 i 6ty, wyszły z pod prasy, mieszczą w sobie: z oddziału I-go: przecięcia domu mieszkalnego; z oddziału III-go: plany stani większego rozmiaru z ujeżdżalnią, plan stajni domowego; z oddziału V-go: szkoła wiejska, dom dla starców i kalek utrzymywany kosztem gminy.—Wia-

domości techniczne: o budowie z piasku i wapna, (do-kończenie).—Z wyjściem tych numerów ukończony został tom pierwszy serii I-ej, stanowiący kompletne dzieło mieszczące w sobie plany na 30-tu tablicach, 15tu budowli wiejskich mieszkalnych i gospodarskich z obliczeniem potrzebnych do tychże materiałów, oraz wiadomości techniczne z 11-tu tablicami objaśniającymi. Cena katalogowa tego tomu oznacza się z oprawą na rsr. 7 kop. 50. Nabyć go można albo wprost w redakcji za zgłoszeniem się listownem i wskazaniem adresu stacji, do której ma być wysłany, lub też w księgarniach znaczniejszych w królestwie i cesarstwie.—PP. prenumeratorowie zapisujący się na drugie półrocze, otrzymują tom I-szy za cenę prenumeracyjną, to jest rs. 6 z przesyłką. „Szkice Architektoniczne“ Nr 1-szy wyszedł z pod prasy i mieści w sobie: 1) Altanę wraz z lodownią. 2) Wzory parkanów drewnianych ozdobniejszych. 3) Wzory ozdóbienia okapów i szczytów dachowych, razem tablic 5, z których 3 chromolitograficzne. Cena prenumeraty z przesyłką roczna rs. 6, półroczna rs. 3. „Budownictwo wiejskie“ wraz ze szkicami, rocznie rsr. 15, półrocznie rs. 8 z przesyłką.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Półrządowe dzienniki paryżkie umyślnie nadają, o ile można najszerszy rozgłos rozmowie pomiędzy p. Moustier i lordem Stanleyem, w chwili przejazdu tego ostatniego przez Paryż. Podczas tej rozmowy, obadwaj mężowie stanu wykazali każdy swój pogląd na obecne położenie Europy i o ile słychać, poglądy te były dość zgodne.

Najpopularniejszy obecnie z dzienników francuzkich „la Lanterne“, pod redakcją p. de Rochefort wychodzący, został znowu zabrany przez policję, a redaktora jego oddano pod sąd, jako obwinionego o podburzanie do nienawiści i pogardy rządu, oraz obrażę cesarza.

Telegram z Florencji donosi nam, że włoska Izba deputowanych odczytała się aż do nowego rozkazu, przyjmawszy 205 głosami przeciwko 161 konwencję zawartą przez rząd, a odnoszącą się do odstąpienia dzierżawy tytoniu. Skutkiem tej uchwały, p. Lanza, prezes Izby podał się do dymisji.

Mazzini wystosował nowy okólnik do swych politycznych przyjaciół. Oświadcza w nim, że nie mając zaufania w obecnym położeniu rzeczy, całą swą nadzieję pokłada w przyszłości, jeżeli lud włoski powierzy kierunek swych losów w silniejsze i energiczniejsze ręce.

Nowe austriackie prawo o obronie krajowej, po przyjęciu go przez węgierską narodową reprezentację, ma być na wyraźne oświadczone żądania cesarza, (mianowicie też w tem, co się ściaga do obsadzenia posad oficerskich) o ile można jest naprzędzej w węgierskich pułkach w wykonanie wprowadzonym. Że to rozporządzenie cesarskie w Węgrzech powszechne zadowolenie wywoła, co do tego niema najmniejszej wątpliwości.

Odwoływanie się półrządowego belgradzkiego dziennika „Srbske novine“ do sprawiedliwości rządu węgierskiego, nie przebrzmiało bezskutecznie, ponieważ z Pesztu donoszą o dokonaniu tam w Sobotę aresztowaniu skazanego, jak wiadomo, w Belgradzie, za udział w morderstwie księcia Michała na 20 lat więzienia, byłego księcia serbskiego, Aleksandra Kara-

georgiewicza. Prawdopodobnie wszakże, nie idzie tu o jego wydanie, ale o stawienie go przed sądem węgierskim.

Przypuszczenia, jakie robiono w Paryżu co do mniemanej współwiny rumuńskiego rządu w ostatnich bułgarskich zaburzeniach, upadną obecnie same z siebie, skoro pełnomocnik rumuński p. Kretzulesko, doręczył margrabiemu Moustier notę, w której dowodzi, iż rządowi rumuńskiemu nigdy przez myśl nie przeszło, zbliżać od kierunku podyktowanego mu własnym interesem i objawionemi przez Francję dla Rumunii sympatjami. „Patrie“ rozbierając notę p. Kretzulesko, czyni uwagę ze swej strony, że kroki zarządzone przez gabinet bukaresztski, w celu stłumienia powstania bułgarskiego, zgadzają się w sposób zadowalniający z zapewnieniami w tej nocy zamieszczonemi.

(In. B., Nordd. Allg. Ztg., La France.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 11 Sierpnia, godz. 11 m. 30 w nocy.

Berlin. — „Staatsanzeiger“, wracając do noty Usedom (co do wojny r. 1866) oświadcza, że rząd nie zgadza się z niektórymi wyrażeniami i co do formy i co do treści. Sam plan wojenny był już stronom interesowanym wówczas wiadomy.

Frankfurt. — J. C. M. Cesarz Wszech Rosji, przybył tu wieczorem z Kissingen, i wkrótce potem odjechał do Schlangenbad.

POŚMIERTNA CIEKAWOŚĆ.

FANTAZJA.

Strasliwa burza na świecie szaleje,
Domy się trzęsą od piorunów huku,
Deszcz z nawałnicą strumieniami leje,
I z szumem spływa po ulicznym bruku.
Za każdym błyskiem drżą ludzie ze strachu,
Bo kiedy wicher ulewą zawinie,
To chorągiewki skowyczą na dachu,
A diabeł kozły przewraca w kominie.
Ej, hulaj diabło, dziś dla ciebie gody,
Hulaj, bo wkrótce koguty zapieją,
Hulaj pocziwczcie pókiś jeszcze młody,
Boć to i diabył pono się starzeją.
A wtedy nieczas po świecie wędrować,
Przeklinać starość, lub na los się żalić,
Gdy was już baby zaczęły zastępować,
I w starych piecach każą sobie palić,
A im dorównać to nadzieja słaba,
Bo łatwo z faktów wysnuć można wnioski,
Jakie to cacko wasza siostra baba.
Gdy uciekł od niej nawet Mistrz Twardowski.

Leży młodzieniec wśród grobowej ciszy,
Reszta mieszkania i ciemna i pusta,
Słabym oddechem pierś chorego dyszy,
A żar gorączki spiekl mu sine usta,
Czasem w malinie coś od rzeczy prawy,
Albo wymienia jakis imię czyje,
Wtenczas pies stary to uszów nadstawia,
To z cicha warknie, lub smutnie zawyje,
Nie słychać tutaj płaczu, ni pacierzy,
Doktor przy łóżku drzemie lub poziewa,
Zegar godziny cichym szeptem mierzy.
A świerszcz w szczelinie *de profundis* śpiewa;
W drugim pokoju służący pocziwi
Wywłóczą rzeczy i kradną w nieładzie.
Diabeł czekaniem już się niecierpliwi,
I siedząc przy drzwiach *passjans* sobie kładzie.

— Więc muszę umrzeć! ależ też na świecie
Wszystkiego użył przepuszczywszy krocie;
Wiem, co to przyjaźń, wiem, co miłość przecie,
A nawet coś tam pletli mi o cnoście!...
Lecz żal mi rzucić dawne znajomości!
Piotr, mój przyjaciel, będzie płakał rzewnie;
Wikcia, wzór czystej i wiernej miłości,
W godzinę po mnie umrze z żalu pewnie!!
A moje siostry i liczne kuzyny,
Cnotliwe w czynach, a pobożne w duszy,
Na modłach spędzą wszystkie swe godziny,
Tak ich śmierć moja aż do serca wzruszy,
Hymn pochwał wleci między modnym tonem,
Bo śmierć wszak zalet zwykle zdawia cenę,
I choćby człowiek był łotrem przed zgonem,
To *de mortuis aut nihil aut bene!*
Drugi raz życie oddałbym w potrzebie,
Choć życie takie i męczy i nudzi,
Gdybym mógł tylko na moim pogrzebie
Ujrzeć jak byłem kochany od ludzi! —

Słyszac to diabeł przybrał słodką minę,
Karty w kąt rzucił, uśmiechnął się wdzięcznie,
Na łbie nad rogi narodził się czuprynę
I ku choremu posunął się zreczenie:
— *Quo modo vales mój ładny Alfredzie?*
Wkrótce podobno krucho z nami będzie,
Śmierć z bicza trzaśnie, karawan zajędzie,
To też cię naprzód oplakują wszędzie!
Ja także płaczę, bo pomnę czas miły
Gdyśmy się z szykiewi bawili na świecie,
Choć nas koncerty codzienne męczyły,
Chociaż *Pendennis* nudził nas w Gazecie.
Lecz gdy cię wzięły w opiekę kobiety,
Poznały hejność i ton modny Pana,
Toż się kręciły wszystkie piruety,
Toż się bawiła młodzież pozlacana!
Żyłś na ziemi z pożytkiem dla świata,
Godzien pochwały w każdym twoim czynie,
To też cię kocham jak własnego brata,
I chęciom twoim zadostę uczynię.
Usłysz więc jak cię kochają zawzięcie,
Czemuś może za życia nie wierzył —
Tutaj się diabeł wykręcił na pięcie,
Pies smutnie zawył, i Alfred już nie żył!

Tłum na cmentarzu bez ładu się tłoczy,
Każdy żal szczerzy jawnie okazuje,
Wikcia do placu zmusza suche oczy,
Piotr rozpaczliwie ręce zakamuje....
— Szkoda Alfreda, dobry był chłopczyca,
Niedbał o pieniądź bo pańskie wiódł życie,
Stół miał wyborny, stare stawiał wina,
Ale był głupi, głupi znakomicie!
— Ciszej mów proszę, i nie stój tak blisko,
Że go kochałam, mówili w Warszawie,
Mogę więc łatwo paść na obmówisko,
A wiesz jak rozgłos szkodzi naszej sławie,
Więc przyzwolcie wytrzymaj do końca,
Strzeżmy się ludzkich oczów i uwagi,
Jutro bądź w *Prado* po zachodzie słońca,
Są tam potężne raki i szparagi.

Skończył się pogrzeb; nikt się zbyt nie smucił,
Nikt w rozpaczliwej nie jęczał żałobie,
Ten garstkę ziemi, tamten żarcik rzucił,
Pies tylko wierny ciągle był na grobie!
Diabeł z szyderstwem za muru wyglądał,
Zacierając ręce, rażno podskakuje:
— Ot, już zrobiłem czegoś po mnie żądał,
Bo diabeł także słowa dotrzymuje.
Teraz Alfredku przekonaj się przecie,
Gdym cię uraczył tak przyjemną chwilką,
Że cię serdecznie żałują na świecie,
A ty z nich kogo żałujesz? — Psa tylko!

St. Bo....

S Z A R A D A.

Wiecie zapewne czy pierwsza ma drugi,
A to przyznacie, że *wszystek* nie drugi.
(Znaczenie zeszłej Szarady, Kaszub).

Podpisany ostrzega niniejszem, aby nikt nienabywał **Weksłu**
na Rs. 44, w dniu 22 Czerwca 1866 r., na rzecz Tauby Fon-
berg wystawionego, albowiem takowy w zupełności zaplaco-
ny, najmniejszej nie ma wartości. — **Karol Arenstein.**

(1—1) —5392—(11180)



Mam honor zawiadomić Szanownych Panów a-
matorów strzelania, iż poczynszy od dnia 13 go
Sierpnia b. r. w **Ogrodzie Kasino** bę-
dzie można w strzałach, a mianowicie: z **Bole-
büchs'y** i **Flowerów**, wygrywać głowy rozmaitych zwie-
rząt w sztukach i całych garniturach, a nawet będzie można
nabyć takowych i bez strzelania, czy to w pojedynczych
sztukach, czy też i całych garniturach. — **J. E. Stapf.**

(2—2) —5320—(11,963)

W CAFÉ RESTAURANT

tak zwanem „**POD RÓŻĄ**“

Przy ulicy Niecałej w domu Pana Psarskiego, tuż
przy nowo otwartem wejściu do Ogrodu Saskiego,
dostać można:

ROSTBEFU tak na śniadanie jak i na kolację
oraz **Kotletów wołowych**, **Poledwicy** z rożną i t. p.
KURCZĘTA i **RAKI** po angielsku i po pol-
sku.

OBIADY à la carte, po Kop. 10 za porcję.

Wszelkie potrawy objęte **jadłospisem** i trunki
a to po cenach prawie kupieckich. Kawa ze śmie-
tanką i Herbata, codziennie rano i wieczór.

Wszelkie obśtalunki tak w miejscu jak i na miasto
zakład powyższy w każdej chwili przyjmuje.

(13—30) —4965—(11,163)

WINOGRONA WĘGERSKIE



pierwsze nadeszły i odtąd najregularniej nad-
chodzić będą do Składu Win i Delikatessów

A. Bocquet w Gmachu Teatralnym. (3—3) —5319—(11970)

WINOGRONA WŁOSKIE,

codziennie świeże nadchodzą do Składu **Ant. Step-
kowskiego.** (8—23) —5142—(11,446)

WINOGRONA WĘGERSKIE

Z PESZTU,

otrzymał Handel **Sowińskiego i Szul-
ca** dawniej **E. Koelichen** i takowe odtąd re-
gularnie codziennie świeże otrzymywać będzie.

(3—3) —5327—(11,972)

KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bantz**, a od lat 12
M. Obrębski, egzystująca przy ulicy Długiej, pod Nrem
556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód
Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod
Ner 609, nowy 14, czwartą dom od rogu ulicy Długiej.

(12—30) —4423—(10,224)



W Poniedziałek dnia 10go b. m., przed po-
łudniem, zginęła **SUCZKA** (Szczenię), z do-
mu Wgo Lessera, koloru Tumaka, z włosom na
grzbiecie czarnym. Łaskawy Znalazca zechce
odestać za nagrodą Rs. 1, do Eldorado na ulicę Długą.

(1—1) —5393—(12125)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— *Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Główniej, otwarta jest z wyjątkiem Czwartków, Niedzieli i Świąt, codziennie od godziny 9-jej rano do 2-jej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Dolina Szwajcarska**. Dzisiaj i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6 1/2, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYM-FONJE** wejście 30 kop.) — 3366—(8032)

Jutro pomiędzy innemi utworami wykonane zostaną:
„Im Hochlande,” uvertura koncertowa Gadego.
Sny nocy, wschód słońca i pochód karawany, z symfonji-ody „Pustynia,” F. Davida.
„Gule Nacht du mein herziges Kind,” pieśń Fr. Abta.
Solo na puzon, (po raz pierwszy).
Uvertura z op. „Struensee,” Meyerbeera.
„Ave Maria,” pieśń Fr. Schuberta, instrumentowana przez Bilsego.
„Erinnerung an Warschau.” (Wspomnienie Warszawy).
Potpourri Bilsego.
„Les fauvettes,” polka z dwiema pikulinami obligato, Bosqueta.

W Piątek:

„Podróż po Europie,” potpourri Conradi’ego.

W Sobotę:

Dziewiąta Symfonia L. Beethovena. — 5389—

W Kasyno dawniej Francuzkiem, przy ulicy Śto-Krzyckiej, **dzisiaj i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. — 5374—(12131) **W. K.**

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dzisiaj i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie. — Początek o godz 7 1/2. — 4802—

Dzisiaj 1) Die Eifersüchtigen. 2) Ein weisser Othello. 3) Mein Trompeter für immer. — 5391—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **D Z I Ś** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Początek o godzinie 7 1/2. Nro 1379.

Dzisiaj Wielkie humorystyczne Przedstawienie artystów dramatycznych i towarzystwa śpiewaków pod kierunkiem p. Schultza. — 5388—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w **Tiwoli**, przy ulicy Królewskiej i Zielonego Placu, **Przedstawienia humorystyczne w języku polskim** od dnia dzisiejszego od godziny 6ej. W czasie antraktów Wielka Orkiestra Wojskowa grać będzie aż do godziny 11ej. — **B. Peter.** (1—1) — 5390—(12113)

Dzisiaj i codziennie wieczorem, w Ogrodzie ELDORADO, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (18—25) — 4840—(8267)

TEATR RAPPO,

dzisiaj i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzi mierskiej Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (24) — 4626—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dzisiaj codziennie, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żużlińskiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. — 4787—(10876)



Dzisiaj i codziennie odbywać się będzie w Ogrodzie pod Lipką, przy ulicy Przejazd pod Nr 651, **Przedstawienia Teatru Figur mechanicznych, Obrazów optycznych**, oraz wystąpienie **Człowieka Muchy** zakończone Japońską Iluminacją.

Muzyka grać będzie od godziny 7ej.
Początek przedstawienia o godzinie 8ej.
Pierwsze miejsce Kop. 20.
Drugie miejsce Kop. 7 1/2.
(4—6) — 5260—(11833)

TEATR ROZMAITOSCI,

D Z I Ś:

Jutro: Pojęcia Paul Aubray (Pierwszy raz).

TEATR WIELKI. Jutro: **Katarzyna córka handyty.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 Lipca (11 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Rosyjskie	rs. 6 k: 10	—	—
Dukaty Holenderskie	rs: 3 k: 45	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	75	84 25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	—	77 67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	69	—	68 75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	—	133 50
z r: 1866	134	—	133 67
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	67	—	66 25
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	60	50	60 —
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	—	—	90 —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88 50
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 55 1/2.
Od Likwidacyjnych kop: 80.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120 3/4: — 120 1/2.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 42 — rs. 7 k. 40.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 65 rs. — k. —.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs. 108 — rs. 107 1/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 11 Sierp płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: — do rs. 7 kop 50; żyta od rs: 5 k: 40 do rs: 5 k: 50; owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 2 k: 92 1/2; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 11 Sierpnia za wiadro od sr. 4 k. 13 do rs. 4 k: 19 za garniec od rs: 1 k: 34 1/2, do rs: 1 k. 36 1/2

Przyjechali do Warszawy:

Domanski Adam, obywatel z Drezdna; Hrabia Plater Wiktor, obywatel z Wiednia; Szapirsztajn Eljasz, kupiec z Berlina.

Wyjechali z Warszawy:

Hrabia de Moni Albert, obywatel do Białegostoku; Rodziewicz Wincenty, obywatel do Wiednia; Zalewski Jan, obywatel do Pułtuska. (G. P.)

— Nr 7 *Zwiastuna Ewangelicznego* nadszedł do Warszawy i zawiera: Wyłożenie najglówniejszych prawd chrześcijańskich i usprawiedliwienie tychże wobec tych, co nowoczesnym duchem natchnieni, zaprzeczają wszystkiemu czego kościół chrześcijański uczy. Kazanie ks. Piotra Semeniuki; Pierwotne dzieje kościoła chrześcijańskiego (dalszy ciąg); Drogi Pańskie wśród pogan (dokończenie); Prawa i obowiązki ewangelików w cesarstwie austriackiem, Korrespondencja, Wiadomości z kościoła i o kościele,

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,

oraz we wszystkich innych znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji, jest do nabycia nowe dzieło p. t.

„OFTALMOLOGJA,”

(podług Wecker'a),

przez

Dra Markiewicza Jodko, Docenta Oftalmologii, i **Dra B. Gepnera**. Tom I. Część I.

CHOROBY ŁĄCZNYC,

(z 10cioma drzeworytami),

napisał

Dr Markiewicz-Jodko.

Warszawa 1868. Cena wynosi Rs. 1 Kop. 80,

z których Kop. 60 będą policzone przy odbiorze ostatniego poszytu całego dzieła. (2—3) — 5266 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

w W A R S Z A W I E,

otrzymała następujące nowe dzieła:

Budziński Stanisław: Wykład porównawczy Prawa karnego. Warszawa 1868. Rs. 1 Kop. 50.

Kremer Józef: Grecja starożytna i jej sztuka, zwłaszcza rzeźba. (Streszczenie wykładów, mianych przez autora w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, w półroczu zimowym 1866/7). Poznań 1868. Rs. 2.

Libelt Dr Karol: Znaczenie całkowitego zaćmienia słonecznego przypadającego na dniu 18 Sierpnia 1868 roku. Rzecz odczytana na publicznym zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu dnia 13 Czerwca 1868 roku. Poznań 1868. Kop. 20.

Struve Henryk: Wykład systematyczny logiki czyli nauka dochodzenia i poznania prawdy. Część wstępna. Zeszyt I. Warszawa 1868. Z przedpłatą za zeszyt II. Rs. 1.

Walewski Antoni: Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana-Kazimierza, (1655—1660). Tom II. Kraków 1868. Rs. 2. (3—3) — 4811 —

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25 Sierpnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., wydzierżawienie Possessji pod Nr 1916 przy ulicy Przyrynek położo-

nej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs. 137 kop. 35, wyraźnie na rubli srebrem sto trzydzieści siedm kopiejek trzydzieści pięć ustanowionej, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie summy dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości rs. 13 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia z dnia 19 Września (1 Października) r. b., podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić possessję Nr 1916, w Warszawie przy ulicy Przyrynek położoną, na czas jednoroczny, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., ofiarując za takową rs. NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 13 i na koszt ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

(2—3) — 5190 — (D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat 3ch, to jest: 1868, 1869 i 1870, dla Dozoru Bóżniczego, Szkółek Religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonných, rocznie potrzebnych świec żójowych funtów 650, od kop. sr. 19, wyraźnie od kopiejek srebrem dziewiętnaście za funt; świec stearynowych funtów 150, od kop. sr. 30, wyraźnie od kopiejek srebrem trzydzieści za funt; to jest od cen w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości rs. 15 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia z dnia 19 Września (1 Października) r. b., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu r. b. 1868, 1869 i 1870, dla Dozoru Bóżniczego, Szkółek Religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonných, rocznie potrzebnych świec żójowych funtów 650, po kop. sr. 19, wyraźnie po kop. sr. 19, wyraźnie po kop. sr. trzydzieści za funt, i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 15 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

(2—3) —5189—(D. W.)

Rząd Gubernialny Lubelski

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niewykonania warunków kontraktowych przez nabywcę Folwarku przy m. Opolu w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przeszłym pod zarząd Skarbu po klasztorze księży Pijarów w Opolu, na zasadzie postanowienia Rządu Gubernialnego na posiedzeniu z dnia 3 (15) Lipca r. b., odbywać się będzie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., od godziny 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, na risico niewykonywanego warunków kontraktowych nabywcę, powiorna publiczna licytacja in plus na sprzedaż wspomnianego folwarku.

Głównejsze warunki pod któremi sprzedaż ta dopełniać się będzie, są następujące:

1. Wyrażony powyżej folwark oddany będzie na własność nabywcy bezzwłocznie po zatwierdzeniu przez Zarząd Finansowy protokołu licytacyjnego, ze wszystkimi należąciami do niego użytkami i dochodami, a w ogóle z takimi prawami i obowiązkami, jakie Skarbowi Królestwa służą.

2. Licytacja rozpocznie się od rubli srebrem sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt kopiejek dziewięćdziesiąt (rs. 6.250 kop. 90), jako summy postąpanej przy pierwsiastkowej licytacji, przez niewykonywanego warunków kontraktowych nabywcę i odbywać się będzie głośno; mogą jednak ubiegający się o kupno składać opieczetowane deklaracje na stepu ceny kop. 30, podług dołączającego się wzoru, które składać należy na ręce Sekretarza Presidium Rządu Gubernialnego, do godziny 12ej w południe dnia wyżej na odbycie licytacji oznaczonego, które to deklaracje będą rozpieczetowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

3. Każdy ubiegający się o kupno pomienionego folwarku, obowiązany jest złożyć, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Gubernialnej, lub do jednej z Kass Okręgowych, wadium w gotowiznie, listach likwidacyjnych, albo też innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, lub listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, w summie wyrównującej 1/10 części całkowitego szacunku, t. j. w ilości rs. 625; wszelkie zaś papiery procentowe, powinny mieć dołączone należące do nich właściwe kupony bieżące.

Szczegółowe warunki obecnej sprzedaży i opisanie sprzedającego się folwarku, mogą być przejrane każdodziennie, w Wydziale Dóbr Rządowych przy Rządzie Gubernialnym, od godziny 9ej z rana, do godziny 2ej po południu, z wyjątkiem świąt i dni dworskich.

W z o r d o d e k l a r a c j i.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia N mca Lipca r. b. Nr N, składam niniejszą deklarację, że pragnę kupić Folwark przy m. Opolu, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przeszły pod Zarząd Skarbu po zniszonym klasztorze księży Pijarów w Opolu, za który postępuję rubli (wypisać sumę cyframi i literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisany. Kwit kassy (wypisać nazwisko kassy), na złożone wadium w kwocie rubli (wypisać sumę cyframi i literami), załączam.

Pisałem (tu wypisać dzień, miesiąc i rok). (Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko). Mieszkam stale (wskazać miejsce zamieszkania).

(1—3) —5186—(D. W.)

OGŁOSZENIE

o porządku przygotowania Prowiantu dla Warszawskiego Wojennego Okręgu, na period od 1go Października 1868 r. do 1go Stycznia 1869 r.

Na zasadzie decyzji Warszawskiej Wojenno-Okręgowej Rady, postanowiono odbyć w tejże Radzie 21 Sierpnia 1868 roku, Licytację na dostawę Prowiantu do magazynów i pun-

któw Gubernji: Warszawskiej, Kaliskiej, Petrokowskiej, Lubelskiej, Siedleckiej, Radomskiej, Kieleckiej, Płockiej, Suwalskiej i Łomżyńskiej, na użycie od 1go Października roku bieżącego do 1go Stycznia 1869 roku.

Intendent Okręgowy podając o tem do powszechnej wiadomości, dodaje:

1) Dostawa prowiantu do magazynów uskutecznił być powinna w trzech terminach następujących: na 21 Września, na 21 Października i na 21 Listopada roku bieżącego, w równych proporcjach miesiecznych, a zaś na punkty prowiantu dostarczać się powinien w miarę potrzeb, prosto do wojska.

2) Licytacja odbędzie się jednorazowo bez przetargu i będzie stanowczą, ceny zatwierdzone Rada Wojenna przysłać przed dniem licytacji.

3) Życzącym mieć udział w licytacji na Gubernji, dozwolonym jest podać się dostawcy dla miejscowego wyżywienia wojsk w takiej ilości, w jakiej kto zażąda, lecz prztem zachowanym będzie warunek, że tam gdzie potrzeby magazynu lub punktu oddzielnego nie przenoszą 5,000 czwartości rozmaitego rodzaju zboża, rozdzielanie dostaw do tego samego magazynu i punktu dozwalanem nie będzie; gdy zaś potrzeby przewyższają będą tę proporcję, wtedy na każde 5,000 czwartości będzie się dopuszczał tylko jeden dostawca.

4) Do licytacji będą dopuszczane osoby mające na to prawo, po złożeniu przez nich świadectw kwalifikacyjnych i kaucji na sumę oznaczoną w warunkach.

5) Do licytacji mogą być dopuszczeni i bez kaucji: szlachta za osobnemi świadectwami, kupcy za poręczycielstwem na zasadzie 2 i 4 punktów 668 parag. 1 księgi IV części Zbioru Ustaw Wojennych

6) Osoby życzące licytować, oprócz głośnego udziału, mogą przysłać i podawać deklaracje opieczetowane, w których powinna być oznaczona ilość produktów dostawą objętych, ceny stanowiące na każdy produkt wraz z workiem, stan, imię i nazwisko i miejsce pobytu podającego deklarację; razem powinno być załączone prawem przepisane wadium na oznaczoną część summy dostawowej i świadectwo na prawo handlowania.

Deklaracje opieczetowane powinny być pisane według formy załączonej do parag. 1909 tomu 10 Zbiór Praw Cywilnych (wydanie 1857 roku), i po jedenastej godzinie rano w dniu na licytację naznaczonym przyjmowane nie będą.

Osobom uczestniczącym w licytacji głośnej osobiście, lub przez pełnomocników, zabrania się podawać jednocześnie na to samo przedsięwzięcie deklaracje opieczetowane. Równie też nie będą przyjmowane depesze przysyłane przez telegraf na miejsce licytacji, ani też zawiadomienia przez telegraf od biur i osób rządowych o nieobecności kaucji dostawców, życzących wejść w nowe ze skarbem zobowiązania się. Kaucje powinny być złożone koniecznie w miejscu samej licytacji, nie zaś w jakim innym zarządzie. Licytacja rozpocznie się nie później jak o 11ej godzinie rano.

7) Licytujący tak głośno, jak i przez deklaracje opieczetowane, powinni objawiać ceny nie inaczej jak za produkt wraz z workiem.

8. Ceny oznaczone na worki, będą na licytację wysłane. Życzący mogą brać z magazynów gdzie się takowe znajdują, worki skarbowe do nasypania prowiantu, za co z pełnej ceny kontraktowej zatrzyma się u dostawcy summa, jaka wypadnie po strąceniu 10% z oznaczonej w kontrakcie opłaty za worki. Ten sam sposób wypłaty zachowanym będzie i w takim razie, kiedy dostawca, dostarczając prowiant w swoim worku, nie zażąda zań zapłaty, lecz otrzyma go napowrót dla nowego nasypania.

9. Ceny worków udzielają się licytantom przy zobowiązaniu się na piśmie i z zastrzeżeniem, że ceny te wciągną się do kontraktu, dla odręczenia ich od ceny za prowiant z workami, jeżeli dostawa wykonana będzie bez worków, lub też w workach skarbowych, zgodnie z punktem 8m ogłoszenia niniejszego.

10) Te same ceny za worki do kontraktu będą wciągnięte, jeżeli dostawa zatwierdzona i przyznana zostanie osobie, która podała deklarację opieczetowaną, chociażby w tej deklaracji inne ceny na worki były oznaczone.

11) Licytacja na dostawę prowiantu w Warszawskiej Radzie Okręgowej odbędzie się początkowo na każdy magazyn i punkt na każdy powiat oddzielnie, potem na gubernje na całą ilość prowiantu, żadanego dla każdej gubernji, a następnie, gdyby się znaleźli życzący podać się dostawcy ogólnie na

cały okrąg, natenczas licytacja się odbędzie na hurtową dostawę, lecz z tym warunkiem, że dostawca hurtowy powinien zadeklarować ceny na każdą gubernję oddzielnie i dostawę przyznaną mu będzie tylko w takim razie, kiedy ceny jego na wszystkie gubernje będą niższymi niż wszystkich innych dostawców, wzięte zaś razem nie przewyższają cen Rady Wojennej. Oprócz tego nie pozwala mu się w żadnym razie zrzec się przyjęcia dostawy w tych gubernjach, w których ceny jego przystępniejsze będą niż ceny innych dostawców. Lecz gdyby ceny dostawcy ogólnego w jakiegokolwiek gubernji okazały się wyższymi nad zatwierdzone przez Radę Wojenną, ceny zaś innych dostawców nie były dogodniejszymi, a ceny ogólnego dostawcy razem wzięte we wszystkich gubernjach nie przewyższały cen Rady Wojennej razem wziętych we wszystkich gubernjach w takim razie stosując się do 732 paragrafu 4 części I Księgi Zbioru Ustaw Wojennych, dostawa się przyznaje ogólnemu dostawcy według cen przezeń zadeklarowanych. Jeżeli zaś który z dostawców zechce podjąć się dostawy na niektóre tylko gubernje, to powinien zadeklarować ceny na każdą gubernję oddzielnie, przy czem niedozwala się zawarowanie, iż podejmuje się dostawy nierozdzielnie we wszystkich gubernjach, i przy zatwierdzeniu mu dostawy kierować się wyżej wyłożonym prawidłem, tyczącem się ogólnego dostawcy.

Co się zaś tyczy wydzielienia części drobnym przemysłowcom, to w tym względzie zachowywać się będą następujące prawidła: jeżeli cała gubernja wzięta będzie częściąko na magazyny i punkty powiatami, przez osoby oddzielne i wartość produktów według cen zadeklarowanych razem wziętych z całej dostawy, niższą będzie lub równą wartości tychże produktów według cen kwitowych, natenczas się zatwierdzi dostawa częstkowa do magazynów i punktów na powiaty. Również też dostawa oddawać się będzie drobnym przemysłowcom i w takim razie, jeżeli częstkowo na magazyny i punkty powiatami rozebrane będą nie mniej jak $\frac{3}{4}$ całej ilości produktów, (mąki i kaszy łącznie), deklarowanych na licytację dla każdej gubernji. Gdy zaś przy licytacji częstkowej przedmioty przemysłowcy rozebiorą mniej niż $\frac{3}{4}$ ilości oznaczonej, wtedy dostawa przyznana zostanie dostawcy hurtowemu na całą gubernję, jeżeli taka dostawa odpowiada ustanowionym warunkom, bez względu na większą dogodność cen częstkowych.

12) Ceny ustanowione przez Radę Wojenną oznaczają się dla każdego magazynu i na punkty dla każdego powiatu oddzielnie i służyć powinny za zasadę przy zatwierdzeniu licytacji i dostawa z wyższymi nad nie cenami zatwierdzoną być nie może. Pakiet te ceny zawierający, powinien być rozpieczętowanym przy ogólnem licytacyjnem zebraniu, i nie pierwiej jak po dopełnieniu zakończeniu licytacji, podczas której każdy nowo żądający podjąć się dostawy, powinien być do licytacji dopuszczonym, po złożeniu przezeń dokumentów na prawo handlu i kaucji.

13) Po skończeniu licytacji, gdy już pakiet z cenami rozpieczętowany zostanie, wtedy już od nikogo żadnych ustępstw ani propozycji się nie przyjmuje i licytacja uważać się będzie za skończoną; licytującym zaś nie później jak na drugi dzień po licytacji oznajmi się tylko czy dostawa im się przyznaje i zatwierdza, czy też nie. W obu razach osoby i miejsca licytacji prowadzące, zachowają w tajemnicy ceny i po rozpieczętowaniu pakietu.

14) Jeżeli wyługowane podczas licytacji ceny na zboże, wraz z workami okazały się niższymi od zatwierdzonych przez Radę Wojenną, lub też równe im, natenczas dostawa przyznaje się dostawcom i zatwierdza się ostatecznie, ci zaś obowiązani są zawrzeć kontrakt nie później jak w 14 dni stosownie do 736 paragrafu 2 artykułu 4 części I Księgi Zbioru Ustaw Wojennych, odpowiadając za niespełnienie jego złożonymi kaucjami; kiedy zaś ostatecznie wyługowane ceny okazały się wyższymi nad zatwierdzone przez Radę Wojenną, wtedy się oznajmia licytującym, że licytacja spełzła na niczem i złożone kaucje się zwracają.

15) Chociaż ceny Rady Wojennej będą naznaczone dla każdego magazynu i dla punktów w każdym powiecie oddzielnie, lecz zatwierdzenie licytacji pozwala się i w razach następujących:

a) Kiedy wyługowane ceny do niektórych magazynów lub punktów według powiatów będą wyższymi od oznaczonych przez Radę Wojenną, lecz summa dostawy na całą gubernję razem wzięta, będzie niższą lub równą summie według cen Rady Wojennej.

b) Gdyby rezultat licytacji w ogóle na całą gubernję nie

był zadowalniającym i licytacja nie mogła być zatwierdzoną ogólnie, to dostawa na każdy produkt osobno będzie zatwierdzoną, jeżeli cenność jego dla wszystkich magazynów i punktów gubernji niższą będzie lub równą od cenności tych produktów razem wziętych według cen Rady Wojennej.

c) Gdyby i cenność oddzielna każdego produktu okazała się wyższą od cenności wskazanej przez Radę Wojenną, to dostawa się zatwierdza do tych magazynów i punktów do których ceny wyługowane będą niższe od cen Rady Wojennej lub równe im, bez względu na to, czy to jest dostawa mąki, kaszy, lub też jednego jakiego produktu, lecz ceny razem wzięte na rozmaite produkty, do niektórych tylko magazynów i punktów nie będą przyjęte.

d) W razie deklarowania przez tę samą osobę rozmaitych cen na dostawę prowiantu, do tego samego magazynu albo powiatu z rozdzieleniem przyjmowanej operacji na części, porównanie cen uskutecznić się będzie w każdym uczestku oddzielnie i zatwierdzoną zostanie dostawa tylko tej części, w której ceny deklarowane okazały się dogodniejszymi, w żadnym razie nie przyjmując zrzeczenia się osoby, która te ceny deklarowała, w przyjęciu tej części operacji.

16) Przy nieakuratności dostawców w dostawie prowiantu na termin w warunkach określony, sztraf 20% dostawowej summy w tych warunkach oznaczony stosownie do ilości niedostarczonego prowiantu, będzie się zatrzymywał z wypłaty dostawcom należnej za dostarczone produkty, według ścisłej zasady ustanowionej przez Radę Wojenną 29 M. c. 1867 roku, ogłoszonej w rozkazie Ministra Wojny 28. Maja tegoż roku za Nr 196, z tem zastrzeżeniem, że takie potrącenie uskutecznić się nie będzie w takim razie kiedy w liczbie złożonych przez dostawcę kaucji będzie się znajdowała dostateczna ilość własnej jego gotówki, lub znaków pieniężnych, dających się bez trudności, strat i zwłoki, zamienić na gotówkę. Przyczem niedozwala się zamianę tych kaucji inaczej jak na podobne dokumenty pieniężne, własnością samego dostawcy będące, i ten warunek tyczący się potrącania sztrafów, do kontraktu zaciągniętym zostanie.

Wiadomość o ilości wyliczonego do przygotowania prowiantu, również też o warunkach, według których dostawa prowiantu uskutecznić się powinna, życzący oglądać mogą w Zarządzie Okręgowej Intendencji, codziennie od godziny 9ej rano do 3ej po południu.

Warszawa 14 Czerwca 1868 roku.

Intendent Okręgowy, Generał-Major Chomętowski.

Naczelnik Oddziału, Pułkownik Weintraube.

(2—3)

—5293—(D. W.)

— Choroby sekretne, leczę prędko i radykalnie lekarz od 28 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5½ wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów przyjmuje w rannych godzinach. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 w domu Sejdlera.

(3—3) —5035—(10,144)


Józef Bagiński.

— Dnia 20 Sierpnia, rozpoczyna się kurs nauk w pensji wyższej żeńskiej, zostającej pod przewodnictwem Weroniki Elszyk w domu p. Seidla przy ulicy Senatorskiej Nr 471, drugi dom od rogu, dwupiętrowy, przy placu resursy kupieckiej. Zapis zaś uczennic 10 Sierpnia. —5,362—

— Kornelja z domu Patek Bogdańska, utrzymująca Pensję czteroklassową żeńską w domu W. Baustian, Nro 1376 nowy 35, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej, zawiadamia Osoby interesowane, że zapis Uczennic na rok szkolny 1868/9 nastąpi z dniem 20 b. m. po czem niezwłocznie Kurs nauk rozpoczęty zostanie. —5256— (2—2)

— Przełożona pensji wyższej, Helena Budzińska, zamieszkała przy ulicy Fręta szerokiej Nr 255, zawiadamia niniejszem osoby interessowane, że zapis uczennic rozpoczął się z d. 10 Sierpnia, kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 17 Sierpnia b. r. (2—2) —5,297—

NIEPRAWDOPODOBNE A JEDNAK PRAWDZIWE!

 Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupey en gros (hurtowni)**, i po siadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Hollenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągle stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach, i to takich**, po których żaden Magazyn nie jest w stanie ich sprzedawać,

A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Nie widzimy tu potrzeby zachwalać swoich towarów, jak to czynią inni, bo firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do prawdziwości, świeżości, oraz czystości towaru, jakoteż sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny. — Pochlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal swem zaufaniem zaszczycać nas raczy, zaopatrując się u nas w potrzebne jej, a zawsze w świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy

FENIGSTEIN I SPOŁKA.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7—50
1/2 tuzina Serwet stołowych,	1—30	sztuka Saskiego płótna,	7—25
1/2 tuzina deserowych serwet	60	sztuka Willnerowskiego płótna	10—50
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80	sztuka Irlandzkiego płótna	9—75
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40	sztuka Bielenfeldskiego płótna	14 —
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1—35	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszuł	17 —
1/2 tuzina ręczników	1 —	sztuka weby Bielenfeldzkiej	22 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	5 —	sztuka weby Willnerowskiej	24 —
sztuka płótna domowego 40 łokci	6 —	sztuka weby Rumburskiej	22—50
1/2 sztuki Szlaskiego płótna	—	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
		Prawdziwego Belgijskiego Koronnego płótna	—
		1 1/2 szerokie, łokieć po	— 55

Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej.

Prawdziwe Angielskie koldry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach.


Takież koldry dziecięce, tak samo po bardzo zniżonych cenach.

Garaitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**“, oddajemy też po bardzo niskich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

MUSLIN gładki, biały, dwu-łokciowy jak i **PÓLBATYST**, oddajemy po zniżonych cenach.

FIRANKI zaś łokieć od kop. 25 i wyżej.

 **W tymże samym naszym Magazynie wyprzedajemy świeże i piękne towary łokciowe wyrobów francuzkich, walmiańskich, letnich, jesien-nych, pozostałych z ostatniego Sezonu, a to po cenach 33 1/2% niżej kosztu.**

Obstalunki na prowincję, poczynawszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuralnie w przeciągu 24 godzin. — Kupującym za rs. 100. odступujemy stósowny rabat (12—12) (3017—17,200) (Dz. W.)

Z Rs. 2 zniżają się na Kop. 50.

cena dzieła pod tytułem:

„**Medycyna do powszechnego użytku zastosowana**“, przez **Dra Świdarskiego**, Czl. Ces. Tow. Lek. Skład Główny w Warszawie: w Księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 9 (411), w domu Wgo Grodzickiego, i ta jest do nabycia oraz w innych księgarniach tak w Warszawie, jak i na Prowincji. Osoby z prowincji nadsyłając Kop. 60, (można markami pocztowymi), pod adresem powyższej księgarni, otrzymują pomienione dzieło pocztą. (1—2) —5342—



Meble do sprzedania.

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, w bramie na lewo, Nr 2 mieszkania, następujące **MEBLE** mało używane: Garnitur mały mahoniowy, Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół, Taboret, oraz Stolik mahoniowy do kart, Stolik z kłapami mahoniowy, Sofa paryzka, Ekram palisandrowy, Stolik do kart palisandrowy, Figurka i parę innych przedmiotów.

(2—3) —5316—(11976)

EKSTRAKT MIĘSNY **LIEBIGA.**

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(8-104) —4697— Generalny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

W drodze przez Nowy Świat, Czystą, Wierzbową i Bielańską, zgubiono: **Złotą wierzchnią Pokrywkę od Bransolety**, w formie Kokardy, mat grawirowaną. **Znalazcę otrzyma 10 Rs nagrody**, i raczy oddać zgubę do Zegarmistrza P. Wośńskiego, w domu Wizytkowskim. —

(12011) —5339— (2-3) —(12046)

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubla kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego: Wojnickiej, pod Nrem 1345, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Świata. Za wyuczenie kroju płaci się osobno.

(2-4) —5285— (11,961)

Jest do sprzedania zupełnie odnowiona, bardzo korzystnie położona

CUKIERNIA Z BILLARDEM,

w mieście prowincjonalnem. Dom, w którym cukiernia ta, od lat 35 z wielkiem powodzeniem się znajduje, jest także do nabycia lub wydzierżawienia, a który małym kosztem na Hotel i Restaurację da się urządzić. Meble jak i w ogóle wszystkie sprzęty, tak cukierni jak i mieszkania prywatnego, są w najnowszym guście. Miasto leży przy kolei żelaznej, oraz przy szosie Warszawsko-Kaliskiej, okolica stosunkom bardzo przyjazna, obfitująca w bardzo wiele znacznych fabryk. Wiadomość powziąć można w Fabryce Cukrów Rieze i Piotrowskiego. (1-3) —5350— (12,045)

CHEMICZNA PRALNIA I MECHANICZNA FARBARNIA JEDWABIU,

J. JUDLINA.

411 Krak. Przedm. w domu W. Grodzickiego 411

Judlinowska metoda prania, jest nadzwyczaj ważną dla damskiego świata! Cóż można więcej od metody wymagać, jak to, aby wszystkie jej dostarczone pełne płam i pozbawione już zupełnie glansu rzeczy, znowu zupełnie odnowiła i to w całym znaczeniu tego wyrazu, to jest, aby je oddała zupełnie bez płam i z pięknym połyskiem: jak to właśnie Judlinowska metoda robi. Aksamitne salopy podbite watą i jedwabiem; jedwabne suknie, które nieznęczny lokaj przy obiedzie sosem pokropił, lub też w inny jakiś sposób swej młodości pozbawione szauiry pereł, koronki w takim stanie wychodzą z maszyny, że jako zupełnie nowe na balach i w najwspanialszych towarzystwach mogą być użyte. Aksamitne paski perłami wyszywane, całkowite wysłania, pikowane koldry z watą, po krótkim przeciągu czasu w zupełnie innym stanie oddają się. Ale watą, może kto powie, stwardnieje i zeszytywnieje! Przeciwnie, staje się miększą i pulchniejszą po wyjściu z maszyny, dlatego też można przez użycie zniszczone mundury wojskowe, z watą lub bez waty, wkrótce gładkie i czyste oddać. Co więcej, szlify i galony zupełnie nowymi z fabryki wychodzą.

Szczególniej też ważny jest ten nowy wynalazek dla garderoby męskiej i przytem ręczy, że do wszystkich rzeczy i futer jakie w praniu były, nigdy mole nie dostaną się.

Praktyczność tej metody pokazuje się też przy odnawianiu masek i garderoby teatralnej, oraz przy odświeżaniu dużych spłowytałych dywanów również przy haftach srebrem, słowem przy wszystkim, co materją się nazywa. A nawet i co po za tę granicę przechodzi, albowiem kapelusze męskie i wszelkiego rodzaju czapki, parasole i parasolki odświeżają się.

Kto z Szanownej Publiczności sądzi, że to jest przesadzone, ten może o prawdzie tych słów bardzo łatwo się przekonać. Niechaj będzie łaskaw zanieść coś poplamionego do składu, a przekonawszy się o pożyteczności nowej metody, niezawodnie bardzo często z niej będzie korzystał.

Wdowa B. JUDLIN.

(10-16) —7,587— (3,214)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzmy, katar, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spaleniżny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30 st. przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(5—12)

(1929—2644)

Skutkiem nieprzewidzianych powodów, jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1373, dom Wilhelma Goldberg, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w tejże Dystrybucji, po prawej stronie od ogrodu Saskiego.

(2—3)

—5281—(11,948)



Od lat kilku istniejąca

RESTAURACJA

POD FIRMĄ:

JABŁOSZYŃSKIEGO,

w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

przeszła obecnie na własność **Marji Duvé**, gdzie po odnowieniu tak sali jadalnej, jak i gabinetów oddzielnych, dostać można obiadów złożonych z pięciu potraw po kop. 40, oraz i na porcję z karty. Wszystkie trunki, napoje i wina, sprzedają się po umiarkowanych cenach, z tem staraniem, aby goście pod każdym względem zadowoleni byli.

(3—3)

—5213—(11,781)

Jest do wydzierżawienia na lat kilka, pod korzystnymi warunkami,

OGRÓD owocowy i warzywny,

pod miastem gubernjalnem Petrokowem, przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Bliższa wiadomość u Właściciela Dóbr Moszczanica, przez stację Baby.

(2—3)

—5298—(11,951)



KAPITAŁY gotowizna 15,000 i 6,000 Rs., zaraz są do wypożyczenia na 15% Numeru hipotek Domów murowanych, na procent mały. Wiadomość pod Nr 2402A Nowolipki, na 1m piętrze, Nr 4 mieszkania; można zastać rano do godziny 9ej. wieczorem od godziny 7ej.

(1—1)

—5384—(12109)



Niżej podpisany podaje do powszechnej wiadomości, że do wyrobienia i urządzania patentowanego na Rosję i Królestwo Polskie **Aparatu do odciągania mętów i niedogoru**, udzielił upoważnienie wyłącznie Fabryce Braci Troetzer w Warszawie, a to na całą Rosję i Królestwo. Samo się przez się rozumie, że sprowadzanie pomienionego Aparatu z Niemiec i z Austrii do Rosji i Królestwa, nadal miejsca mieć nie może. Właściciele zaś Gorzelni tak z Cesarstwa, jak i z Królestwa, życzący zaprowadzić u siebie pomieniony Aparat, zechcą z zamówieniami zgłaszać się wprost do Fabryki Braci Troetzer. — Wrocław d. 1 Lipca 1868 r. — **A. Noering**.

(3+02) — 0832 — (2—3)

—2

—5336—(12041)



Upoważniona przez Władzę, ma honor zawiadomić Osoby interessowane, że jak dotąd tak i z początkiem przyszłego roku szkolnego, przyjmować będzie na stancję **UCZNIÓW**, którzy obok opieki jaką im się zapewni, stosownie do życzenia, korzystać mogą z fortepjanu i innej pomocy naukowej. Bliższa wiadomość w Składzie Materiałów Piśmiennych Landsberga, przy ulicy Nowy Świat Nr 1245A, w Domu Zarządu Wojskowego.

(1—6)

—5369—(11965)

Młockarnia parokonna,

wymłacająca s do 9 kóp zboża dziennie, w najlepszym porządku i konstrukcji, jest natychmiast do sprzedania. Dowiedzieć się można o takowej u mechanika G. Stainert w Rawie.

(3—3)

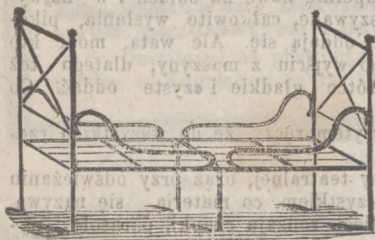
—5235—(11,822)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(11—16)

(—4292—(6681)

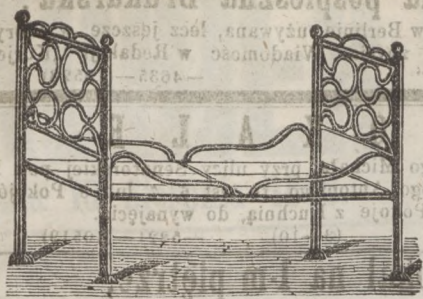
Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-jej rano do 5-jej po południu.

ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH

W. GRABCZYŃSKIEGO

przy ulicy Długiej i róg Bielańskiej, Nr 578.

Poleca znaczny zapas Łóżek żelaznych składanych, po cenach od rs. 5 do 15 rs. Fabryka rzeczona podejmuje się wszelkich robót ślusarskich. — 4696 — (10,659)



Potrzebna jest na Prowincje

Guwernantka,

posiadająca wyższe wykształcenie a głównie język niemiecki i muzykę. Bliższą wiadomość można powziąć w domu pod Nr 1574E, Aleje Jerozolimskie, Nr 24 mieszkauia. (1-1) — 5381 — (12105)

Potrzebne są

PANNY

zdatnione i do nauki Krawiecczynny damskiej. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyckiej pod Nr 1324 (nowy 6), na 1m piętrze od frontu. (1-3) — 5370 — (12104)

Potrzebna pożyczka

Rubli srebrem 20,000,

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, mającego wartości rs. 130,000; życzący udzielić takową, raczy zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami **A. L.** (1-3) — 5359 — (12,107)



Do sprzedania w Brzozowie, pod Sochaczewem, po cenie umiarkowanej, **200 Sztuk owiec** z Gromady, z których 120 Macior, 80 Skopów, młodych, zdrowych, do chowu zdanych, poprawnych, z gęstą i nabita wełną. Tamże 77 Sztuk Braków. Bliższa wiadomość na miejscu, lub pocztą franco, ia Sochaczew, w Brzozowie. (1-1) — 5367 — (12063)

Do Głównego Składu

ZAPALÉK WIEDŃSKICH

STANISŁAWA DYŻEWSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyckiej Nr 1339,

nadeszły z Paryża **Zapalki woskowe**, w bardzo praktycznych pudełkach, **Hupka** prawdziwa paryżka do fajek i cygar, **Knotki nocne** z porcelanowymi pływakami; **Szczoteczki** do zębów i paznogi, **Stambułki** i **Cygarniczki** z węgla plastycznego, oraz **Krawaeiki motylkami** zwane, bardzo piękne, po 20 kop. sztuka; **Atrament** do znaczenia bielezny, tudzież drewniane **Fajeczki żuawki.** (1-3) — 5349 — (12,050)



Z powodu zaprowadzenia gazu są do odstąpienia **Lampy** wiszące naftowe i do oleju, **Lampa** stołowa, a zarazem przedsiónek na zimę dla ciepła, **Syfon** z szafką do wody sodowej, **Gablotki** wie — Wiadomość przy rogu ulic Orlej i Elektoalnej, pod Nr 748, w Cukierni. (1-1) — 5351 — (12,036)

GUWERNANTKA

trudniąca się Lekcjami na mieście, życzy przyjąć na pomieszczenie ze stołem, konwersacją francuską i niemiecką, pomocą w naukach klasycznych i muzyką, za bardzo przystępną cenę. Uczennice uczęszczające na Pensje prywatne, lub do Gimnazjum. Ulica Jerozolimska Nr 1574G, w oficynie, po lewej stronie na dole. (3-3) — 5177 — (11697)

DLA LUBOWNIKÓW

KWIATÓW!

W Dobrach Falenty, 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn. Wyprzedają zupełnie Oranżerji w większych i mniejszych partjach Samej Kamelji jeszcze jest kilkaset sztuk w najpiękniejszych gatunkach od kop. 30 do rs. 30 za sztukę, również Pomarańczowe i Cytrynowe drzewa, Rododendrony, Azalee, Granaty olbrzymie i Myrty cieplarniowe rośliny i t. p., a to po cenach niepraktykowanie niskich, gdyż osoby kupujące same to przyznają. Ceny są oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, ulica Rymrska, Nr 471a 2. Stróż wskaze. (6-6) — 4454 — (7042)

Tynktura roślinna na wygubienie

PLUSKIEW I ICH ZARODKU.

Niewywierająca żadnego szkodliwego wpływu na zdrowie ludzkie, wygubia i niszczy obrzydliwe i dokuczliwe robactwo i zubożenią nieprzyjemny odór nie pozostawiając plam w miejscu użycia.

Tynktura ta analizowana chemicznie przez Wgo Florjana Heller, profesora cesarsko-królewsko-austrijskiego Instytutu pathologiczno-chemicznego w Wiedniu, znalazła zastosowanie: w malarstwie przez domieszanie do roztworu farb i w budownictwie przez dodanie do roztworu tynków i t. p. a to celem uchronienia drogiej malowideł i domów mieszkalnych od dokuczliwego i nieprzyjemnego robactwa.

Znalazłszy uznanie w Austrii, Niemczech i zagranicą, mamy honor polecić nasz wyrób Szanownej Publiczności Królestwa Polskiego, dla którego główną i wyłączną wyprzedaż poruczyliśmy **składowi aptecznemu pod firmą Aleksander Centnerschwer i spółka w Warszawie**, dokąd łaskawi interesanci z Królestwa zgłosić się raczą z zamówieniami. **Joh. J. Bihary et Comp.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zaawiadomić Szanowną Publiczność, że powyższa tynktura nadeszła już w tych dniach do składu naszego w fiaskach oryginalnych i sprzedaje się po cenach stałych umiarkowanych. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Instytutom i Zakładom wydawane będą próby gratis i zamówienia w znacznych ilościach przyjmowane będą przez nas na dostawę w beczkach po niższych cenach.

Alek-sander Centnerschwer et Comp.

Na Tomackiem, w prost ulicy Przejazd.

(3-3) — 5097 — (10,765)



Jest potrzebna **BONA Nienka**, poszukująca okazji dostania się do Petersburga. — Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 1637, dom Pana Gutowskiego mieszkania Nr 16. (3—3) —5284—(11,944)

NOWO OTWORZONY

Magazyn Mód, Sukien Damskich, i PERFUMERJI, P. JĘDRZEJEWSKIEJ,

ulica Śto-Krzyżka Nr 1345, drugi dom od Nowego-Światu, za cukiernią Semadeniego, w domu Wżnej Laufer.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłam mój Zakład Mód, i że staraniem mojem będzie, zasłużyć sobie na względy osób powierzających mi wszelkie obstarunki. Magazyn mój zaopatrzony będzie zawsze w najświeższe artykuły Mody, oraz we wszelkie Przybory toaletowe, jak: Gold crem, zwyczajny, de Venus ogórkowy, Blansze, Róże, Pudry, Mydła tutejsze i zagraniczne, Pomady i Perfumy. Przy nader niskich cenach najgorliwiej usiłować będę, aby Osoby ufające mojemu zakładowi, pod każdym względem zadowolnione zostły.

P. Jędrzejewska.

Mieszanki pastewne

RÓŻNE NASIONA,

produkcji Wgo **J. Kotarskiego w Mieni**, które na Warszawskiej Wystawie Rolniczej w roku zeszłym otrzymały **pięć różnych medali**, są w Warszawie do nabycia **tylko wyłącznie w naszym kantorze**, a na prowincji u PP: J. Liedtke et Comp. w Lublinie.

„ M. Lewińskiego w Włocławku.

„ G. Heymann w Kaliszu.

Ceny Mieszanek Lit. A. Lit. B. Lit. C.
Za korzec z workiem Rs 5 K. 50. Rs 7 K. 50. Rs 12 K. 50.
Komierowski et Comp.,
Nowy-Świat, Pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(2—3) —5150—(11706)

Istniejący dotąd w pałacu Krasieńskich



MAGAZYN MEBLI



przeniósł do własnego domu, Nr 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Śgo Alexandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych sprzedaję.

Adam Lewanowicz

(13—15) —4126—(6779)



Do sprzedania za Rs. 50 **FORTEPIAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, z dobrym głosem. Wiadomość u Stróża domu Nr 15991 przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 2 lokalu.

(1—1) —5372—(12106)



Dnia 9go b. m. wieczorem, w Niedzielę, o godzinie 7ej, przechodząc Alejami Jerozolimskimi na ulicę Bracką, zgineła **SUCZKA** z gatunku Kingcharles, czarna, podpalana, miała na szyi znak od opłaty na rok bieżący na kawałku karmazynowej mantyny. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić pod Nr 103 (29) przy ulicy Piwnej, za nagrodą przyzwoitą, na 2gie piętro od tyłu.

(2—3) —5337—(12044)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ —4635—(10523)

L O K A L E

zaraz, lub od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Śgo Antoniego, to jest 6, 7 lub 8 Pokojów, z Kuchnią, i 2 Pokoje z Kuchnią, do wynajęcia.

(3—10) —5221—(10519)

Lokal na 1-m piętrze,

składający się z 8u Pokoi z Balkonem, Kuchni, Pokoju dla służącego, Góry, oraz dwóch Piwnic, przy ulicy Główniej w środku miasta, na rok lub trzy kwartały, od Śgo Michała r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.

(2—3) —5311—(11960)

Do najęcia od każdego czasu, lub od Śgo Michała r. b., w domu pod Nr 1087B i 1087h (5) przy ulicy Twardej i Marjańskiej, na parterze, **4 POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia; 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze; 5 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, na 2m piętrze; 5 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, i 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; wszystko za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu. Stajnie i Wozownie mogą być dodane, lub osobną wynajęte, po Rs. 75 rocznie.

(2—5) —5291—(11974)

Do najęcia od Śgo Michała r. b., w domu pod Nr 1775 (22) przy ulicy Śto-Jerskiej, na parterze, **2 POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia; 2 pojedyncze Pokoje duże; na 1m piętrze, 6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, ze Stajnią i Wozownią; na 2m piętrze, 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; wszystko za przystępną cenę. Także są do najęcia różne Składy, Piwnice na Skład Win. Wiadomość Stróż miejscowy wskaże.

(2—5) —5290—(11973)

Ważna wiadomość.

Lokal do wynajęcia, składający się: z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Komórki i Piwnicy, za rs. 450, przy ulicy Niecałej, na 2-giem piętrze, pod Nr 614 lit K, od Śgo Michała, oraz są do zbycia w tym samym domu dwa **Buduary** jesionowe, oszkłone, **Gabiotta** jesionowa oszkłona, ze stolikiem do okna, **Szafa** do sukien dużego rozmiaru, **Okien** dubeltowych oszkłonych sztuk 12 i inne przedmioty gospodarskie.

(1—1) —5376—(12,103)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie z Ogródkiem,

składające się z dwóch Pokoi i Kuchni z innymi wygodami, na dole drugi dom od Krakowskiego Przedmieścia, ulica Oboźna. Nr 2766 dom Kresse. Oraz są do sprzedania **Kwiaty** i inne drobnostki z klejnotów, mała ilość mebli i książki w rozmaitych językach, z których najważniejsze są: Biblia Niemiecka i leksykon Francuzko-Ruski i Rusko-Francuzki zinnemi djalogami, dwie Figury ^{3/4}, łokcia wysokości, z gipsu zrobione przez sławnego rzeźbiarza, oraz familja morskich Świnek. To wszystko za przystępną cenę. Stróż Ludwik wskaże.

(1—3) —5375—(12,053)

LOKAL ZA ZNIŻONĄ CENĘ.

Do wynajęcia zaraz lub od Świętego Michała.

Służyć mogący na:

Piekarnię, Fabrykę Powozów, Fabrykę Tabaczną, Kuźnię lub t. p.

Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej, pod Nr 1776a albo w Składzie Herbaty L. Krucekiego pod Kopernikiem. (1—3) —5340—(12,053)